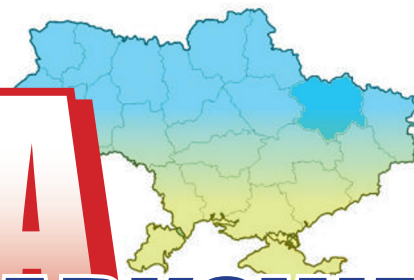


Ex oriente lux



POLO니아

CHARKOWA



№3 (185)
2018 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Międzynarodowy Dzień Kobiet



Wszystkim Paniom składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Kobiet – zdrowia, pomyślności, uśmiechu i pogody ducha.

Życzymy, aby we wszystkich podejmowanych działaniach zawodowych i rodzinnych zawsze towarzyszyły radość, satysfakcja i poczucie samorealizacji.

Wszystkiego najlepszego!

**Zespół redakcyjny
gazety „Polonia Charkowa”**

Podsumowanie Roku Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie

Niedziela Palmowa – skąd wzięło się to święto?

Jak Polacy Charków budowali

Dzień Kobiet w Polonika MamaKlub

Kuchnia polska: mazurska zupa rybna z groszkiem

Szanowne Panie!

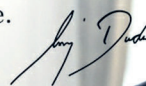
W dniu Świąta Kobiet pragnę złożyć wszystkim Polkom w kraju i za granicą moje najlepsze życzenia – pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, optymizmu i wytrwałości, spełnienia marzeń i realizacji planów.

Obchodzone w tym roku stulecie odzyskania niepodległości oraz ustanowiony przez Sejm RP Rok Praw Kobiet w 100. rocznicę przyznania Polkom praw wyborczych to szczególnie dobre okazje, aby wyrazić uznanie i szacunek polskim kobietom za ich dokonania, siłę, a zarazem wrażliwość i podziękować za całe dobro, jakie od Pań otrzymujemy.

Współczesne Polki z sukcesem podejmują się wyzwań zawodowych. Rośnie liczba Pań w wojsku i służbach mundurowych. Coraz więcej Polek odnosi sukcesy w biznesie, realizuje swoje pasje w zawodach technicznych i w sferze publicznej. To nieoceniona wartość, a zarazem wielkie zadanie, by wspierać kobiety w dążeniu do rozwoju i samorealizacji.

Jednocześnie niezwykle ważne i zasługujące na wielki szacunek jest niezmiennie zaangażowanie Pań w życie rodzinne. Najczęściej to właśnie Panie biorą na siebie największą część odpowiedzialności za wychowanie dzieci, za opiekę nad osobami starszymi. Obowiązkiem

Niech ten dzień będzie nie tylko miłym przerywnikiem w nie zawsze łatwej codzienności, ale także prawdziwym potwierdzeniem wielkiej wartości, jaką wnoszą Panie w nasze życie.



państwa, naszym obowiązkiem, jest wspomagać ten wysiłek, dawać oparcie polskim kobietom i polskim rodzinom, dla dobra nas wszystkich.

Z okazji dzisiejszego Świąta raz jeszcze składam wszystkim Paniom życzenia wszystkiego, co najlepsze. Niech ten dzień będzie nie tylko miłym przerywnikiem w nie zawsze łatwej codzienności, ale także prawdziwym potwierdzeniem wielkiej wartości, jaką wnoszą Panie w nasze życie.

Z wyrazami szacunku,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej DUDA**

Podsumowanie Roku Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie



– *Chciałbym, żeby Polacy na całym świecie przeżywali stulecie niepodległości – powiedział prezydent RP Andrzej Duda podczas uroczystego podsumowania II edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie. Podziękował rodakom za podtrzymywanie polskości i kultury.*

Prezydent nawiązał do występow zespółów muzycznych i tanecznych, które zaprezentowały się podczas uroczystości.

– Dziękujemy wszystkim polskim nauczycielom, wszystkim organizatorom polskiego życia kulturalnego, wszystkim prowadzącym Polskie Domy. Dziękujemy za całego serca polskim księżom pracującym na tych terenach, którzy swoją posługą duszpasterską wzmacniają tego ducha, z jednej strony właśnie wiary, tradycji, polskiej kultury, ale przede wszystkim bardzo często także

podtrzymują na duchu – podkreślił.

Prezydent dziękował też partnerom i sponsorom akcji pomocowej.

– Warto pomagać Proszę Państwa – dodała Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda. Przypomniała, że spora część darów w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie trafiła do szkół.

– Jest to wyraz naszej wdzięczności dla wszystkich tych, którzy dbają o rozwój oświaty polskiej

mniejszości narodowej za granicą. Wdzięczności za upowszechnianie języka polskiego, wiedzy o naszym wspólnym dorobku kulturowym, o tradycji i kulturze. To jest takie piękne świadectwo tego, że wszyscy my, Polacy, rozsiani po całym świecie, niezależnie od tego, w jakim zakątku globu mieszkamy, jesteśmy jedną rodziną, ponieważ w sercu nosimy Polskę – podkreśliła.

prezydent.pl

Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2018 roku

Szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz wygłosił w Sejmie Informację Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2018 r.

„Bezpieczeństwo narodowe RP jest najwyższym priorytetem polskiej polityki zagranicznej” – powiedział minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. Podczas wystąpienia w sejmie szef polskiej dyplomacji podkreślił, że fundamentem dla bezpieczeństwa Polski jest obecność w NATO oraz zacieśnienie relacji z USA.

Polska za umocnieniem obecności NATO na wschodniej flance

W związku z tym Polska zabiega o umocnienie obecności NATO w regionie, a także pogłębienie relacji łączących Warszawę i Waszyngton. W tym kontekście Warszawa chce przeciwdziałać podziałom pojawiającym się między członkami Sojuszu. Minister zadeklarował także wspieranie polityki otwartych drzwi NATO oraz współpracę z państwami spoza Paktu takimi jak Szwecja czy Finlandia, z którymi Polskę łączy wspólne interesy bezpieczeństwa.

MSZ wobec unijnej polityki obronnej

Minister krótko odniósł się do unijnej polityki obronnej, wyróżniając rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego, strukturę narodowego budżetu obronnego oraz skuteczność i szybkość transgranicznego przerzutu wojsk sojuszniczych, jako kwestie definiujące mechanizm wzmocnionej współpracy obronnej (PESCO).

Polska w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

W exposé ministra ważnym elementem było polskie członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W czasie swojej kadencji Polska



ma skupić się na wzmacnianiu zasad prawa międzynarodowego, zapobieganiu konfliktom oraz zwalczaniu nowych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa. W odniesieniu do tego wątku szef polskiej dyplomacji powiedział, że strona polska domaga się zaprzestania działań Rosji wobec Ukrainy, a także zaznaczył, że konieczne jest pokojowe uregulowanie konfliktu w Donbasie.

Szef MSZ odniósł się do relacji z poszczególnymi krajami. Wśród najważniejszych partnerów Polski wymienił oprócz USA, Niemcy oraz Francję.

Utrzymać dialog z Rosją

Minister odniósł się również do relacji z Rosją, utrzymanie dialogu z którą określił jako „niezbędne”. Nie oznacza to jednak, że Warszawa nie będzie zwracała uwagi na agresywne działania Rosji wobec państw Zachodu. Stanowisko wobec polityki Kremla ma być przy tym wypracowywane wspólnie z partnerami z UE i NATO.

NATO i relacje z USA główną osią polskiej polityki bezpieczeństwa

W przemówieniu najważniejszym elementem było wskazanie priorytetowego znaczenia uczestnictwa w NATO oraz sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie w exposé dużo miejsca szef polskiej dyplomacji poświęcił na relacje z Unią Europejską.

defence24.pl

Ukraina – Polska

MSZ Ukrainy zaapelowało do Polski o „uczciwy dialog” na temat konfliktów ze wspólnej przeszłości i rezygnację z wysuwania wzajemnych oskarżeń. Komentarz w tej sprawie opublikowała ukraińska dyplomacja.

MSZ Ukrainy apeluje do Polski o dialog

MSZ zapewniło, że Ukraina uważa Polskę za kraj przyjazny oraz dobrego sąsiada i jest wdzięczna za wsparcie udzielane jej przez polskich przyjaciół w walce z rosyjskim agresorem. Oświadczyło także, że przestrzegając standardów demokratycznych i wolności słowa, władze w Kijowie są przeciwne nawoływaniu do przemocy i podsycaniu konfliktów między narodami.

„Jednocześnie ukraińskie społeczeństwo jest niezwykle zaniepokojone kontrowersyjnymi zmianami w ustawodawstwie Polski oraz manipulacyjną retoryką niektórych polskich polityków i urzędników. Część naszego społeczeństwa emocjonalnie reaguje na nacjonalistyczne marsze w Polsce z otwarciem antyukraińskimi hasłami” – czytamy.

Ukraińska dyplomacja oświadczyła, że za najważniejsze w relacjach z Polską uważa rozwiązanie kwestii spornych, a nie pogłębianie rozbieżności. „Zobowiązanie wobec niewinnych ofiar bratobójczych konfliktów wzywa nas do krytycznego, uczciwego i konstruktywnego dialogu, a nie do praktyki stałych wzajemnych oskarżeń. Powinniśmy dążyć do zrozumienia siebie nawzajem, nawet jeśli w czymś się nie zgadzamy” – głosi komentarz.

„Niedawna wspólna modlitwa w Pawłokomie powinna stać się dobrym przykładem dla takiej samej wspólnej modlitwy w Sahryniu, Hucie Pieniackiej, Pawliwce i wielu innych miejscach pamięci. Gotowi jesteśmy do kontynuacji dzieła wspólnego pojednania, którego – jesteśmy przekonani – oczekuje większość Ukraińców i Polaków!” – podkreśliło ukraińskie MSZ.

„Gotowi jesteśmy iść naprzód i apelujemy do naszych polskich przyjaciół, by się do nas przyłączyli” – podsumował resort.

interia.pl

Niedziela Palmowa – skąd wzięło się to święto i jak się je obchodzi?

W 2018 roku Niedziela Palmowa przypada 25 marca. Rozpoczyna najważniejszy okres w liturgii chrześcijańskiej – Wielki Tydzień. Upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. W Polsce związane są z nią piękne tradycje. W Lipnicy Murowanej odbędzie się konkurs palm.

W Niedzielę Palmową wierni święcą palmy oraz uczestniczą w uroczystej procesji z nimi. Palmy zaczęto po raz pierwszy święcić na terenach obecnej Francji w VII wieku. Z kolei zwyczaj organizowania procesji pochodzi już z IV w., w którym Kościół w Jerozolimie wiernie odtwarzał wydarzenia biblijne. W Niedzielę Palmową patriarcha wjeżdżał więc na osiołku do miasta, otoczony tłumem wiwatujących ludzi, niczym Jezus w biblijnej opowieści.

W Niedzielę Palmową wierni gromadzą się przed kościołem. W tym dniu księży obowiązuje czerwone szaty, które są oznaką krwi i męczeństwa pańskiego. Ksiądz święci palmy i odczytuje fragment z Ewangelii o pojawieniu się Jezusa w Świątym Mieście. Potem procesja

rusza w kierunku kościoła. Dawnym zwyczajem kapłan wychodził naprzód procesji i pukał do drzwi kościoła. Poświęconą palmą uderzał również w krzyż położony w kościele, po czym podnosiło go i intonował pieśń religijną.

Niedziela Palmowa lub Kwietna

Niedziela Palmowa jest określana również jako Wierzbowa lub Kwietna. Palma to dla chrześcijan symbol odrodzenia. Niegdyś trzonem niedzielnej palmy były gałązki wierzb lub malin. Przyozdabiano je zielonym bukszpanem, błękitnym barwinkiem i cisem z czerwonymi owocami. Górale do palemek dodawali leszczynę i bazie. Na Kurpiach ścinano drzewka, które



ozdabiano kwiatami z bibuły.

Najbardziej znana jest palma wileńska, czyli mała palemka z mchu, traw i suszonych kwiatów. Z kolei na świecie palmy tworzy się również z liści kokosa, laurowych lub oliwnych, a nawet z liści prawdziwych palm.

Niedziela palmowa – zwyczaje

Z Niedzielą Palmową łączy się wiele ludowych zwyczajów. Ludzie sądzili, że palma chroni przed nieszczęściem. Dlatego była umieszczana w domach lub używano jej do kropienia rodziny wodą święconą. Wierziono w jej uzdrawiającą moc – bazie mielono na lekarski proszek lub połykano w całości przy bólach głowy czy gardła.

Palmy nie można było wyrzucić, lecz trzeba było ją spalić w Środę Popielcową.

Współcześnie kultywowanym zwyczajem jest konkurs na największą palmę w Lipnicy Murowanej.



Czas ciszy, skupienia, wspomnienia męki Chrystusa. Symboliczne i poruszające obrzędy, jak obmycie stóp czy liturgia światła. Triduum Paschalne, czyli Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota, to

dni szczególnie ważne dla katolików. Jak podkreśla metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, Triduum Paschalne jest ważne także dla tych, którzy oddalili się od tradycji chrześcijańskiej, a są ochrzczeni.

Wspomnienie najważniejszych wydarzeń

Przychodząc w tych dniach do kościoła, chcąc ocalić swój związek z Chrystusem – powiedział duchowny. Zdaniem kardynała, jest to nadzieja, że święta wielkanocne przybliżają wszystkich do Chrystusa i do Kościoła. Kard. Nycz przypomniał, że Triduum Paschalne – Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota – upamiętnia najważniejsze wydarzenia w historii Kościoła: ustanowienie Eucharystii, mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu oraz Jego zmartwychwstanie.



Wielki Czwartek

Wielki Czwartek - przypomniał metropolita - Jezus w przeddzień swojej męki ustanowił Eucharystię, „w której uobecnia się to, co się stanie (...) w Jego ofierze krzyżowej, kiedy (...) dokona odkupienia świata”.

Wielki Piątek

Z kolei w Wielki Piątek – jak podkreślił kard. Nycz – „kontemplujemy i adorujemy krzyż Chrystusa”. Przypomniał, że w tym dniu nie odprawia się w Kościele mszy świętej. Na ulicach miast często odbywają się wtedy nabożeństwa drogi krzyżowej.

Wigilia Wielkiej Nocy

W Wigilię Paschalną – powiedział metropolita warszawski – w przeddzień Wielkiej Nocy, po zachodzie słońca wierni przeżywają uroczystą Eucharystię połączoną z poświęceniem ognia, paschału, wody chrzcielnej oraz chrztem dorosłych, jeśli w parafii takie osoby przygotowywały się do chrztu. „Wigilia Paschalna, w której przeżywamy Paschę Jezusa Chrystusa, Jego przejście przez mękę i śmierć do zmartwychwstania, uobecnia się także w naszym życiu, kiedy przez

chrzest zostaliśmy zanurzeni w Jego mękę, aby zmartwychwstać” – podkreślił kard. Nycz.

Zaznaczył, że w wielu parafiach Wigilia Paschalna kończy się procesją rezurekcyjną, a w tym roku po raz pierwszy odbędzie się w archikatedrze warszawskiej, kiedy wierni wyjdą na ulice Starego Miasta, „aby w ten sposób uczcić Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego”.

Alleluja!

Kard. Nycz podkreślił jednocześnie, że dopełnieniem i szczytem świętowania jest Dzień Wielkanocy, kiedy przeżywamy tę uroczystość i „wielką radość, śpiewając radosne <Alleluja> z tego, że Chrystus zmartwychwstał.

Zdaniem kard. Nycza, Triduum Paschalne to „ważne wydarzenia dla wszystkich ludzi, dla których te prawdy są bliskie”. „Sądzę, że są to wielkie wydarzenia i ważne także dla tych, którzy wyrosli, czy wyrastając w jakiś tam sposób oddalili się od tradycji chrześcijańskiej, a są ochrzczeni. Przychodząc w tych dniach do kościoła, chcąc ocalić swój związek z Chrystusem. I to też trzeba szanować, bo jest to nadzieja, że święta wielkanocne przybliżają

nas wszystkich do Chrystusa i przybliżają nas wszystkich do Kościoła. Szczególnie ważne jest to w tym roku, kiedy papież Franciszek posyła nas słowami: <Idźcie i głoscie>. Jesteśmy więc zaproszeni do głoszenia Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał” – podkreślił kard. Nycz.

W tradycji Kościoła rzymskokatolickiego Triduum rozumie się jako trzy etapy misterium odkupienia. Etap pierwszy – pożegnalna uczta, czyli Ostatnia Wieczerza, oraz zapowiedź ofiary, etap drugi – wydarzenia Wielkiego Piątku zakończone śmiercią Chrystusa na krzyżu, etap trzeci – spoczynek w grobie i zmartwychwstanie.

Chrześcijańskie święta wielkanocne nawiązują do Paschy – największej uroczystości judaizmu, obchodzonej na pamiątkę wyzwolenia Żydów z niewoli egipskiej. Słowo „Pascha” (po hebrajsku „Pesach”, w tłumaczeniu na język polski oznacza „przejście”) odnosi się do przejścia Chrystusa ze śmierci do życia, które dokonało się w momencie powstania z martwych w Wielką Noc.

Stanisław KARNACEWICZ
PAP

Jak Polacy Charków budowali

Na nowo odkrywana i poznawana postać Konstantego Górskiego należy niewątpliwie do nietuzinkowych i godnych uznania. Przez wiele lat zapomniany, dziś ponownie wraca na piedestał, gdyż był „jedną z tych mrówek, co będąc na obczyźnie od dziesiątków lat, rzeczywiście restytuowali Polskę”.

Kompozytor Polski i Ukrainy Konstanty Górski (1859–1924)

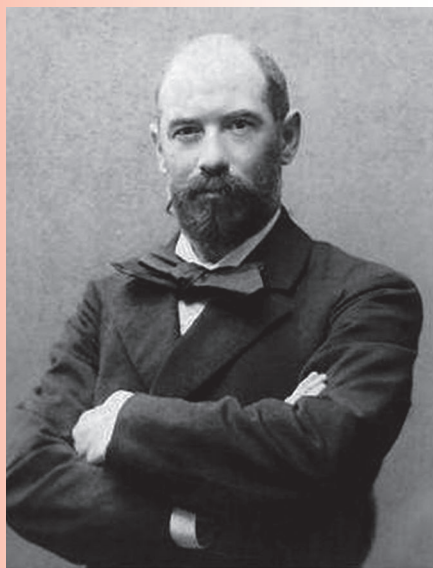
Odkrycie tego twórcy miało miejsce szczególnie dzięki staraniom Konsulatu RP w Charkowie, gdy zorganizowano w 2009 roku 150. rocznicę urodzin i 85. rocznicę śmierci Konstantego Górskiego. Wówczas w Poznaniu odbyły się trzy koncerty z jego muzyką i odsłonięto pamiątkową tablicę na budynku, gdzie mieszkał, w Charkowie zaś miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa, poświęcona działalności Konstantego Górskiego oraz odsłonięcie w katedrze diecezji charkowsko-zaporoskiej popiersia kompozytora, ufundowanego przez konsula generalnego RP w Charkowie Grzegorza Seroczyńskiego.

Mimo, iż przez niemal całe życie przebywał w Imperium Rosyjskim, w tym przez wiele lat w Charkowie, jego twórczość była mocno związana z kulturą ojczystego narodu. Ubolewał zawsze nad dziejami swojego kraju, służąc pomocą rodakom rozsianym poza Ojczyzną. Toteż nie brzmi dziwnie nekrolog zamieszczony w „Kurierze Poznańskim”, gdzie zaznaczono: „Zmarł nagle na serce Konstanty Górski, koncertmistrz orkiestry opery w Poznaniu, artysta-skrzypek, znakomity kompozytor oraz b. prof. konserwatorium w Charkowie. W Zgasłym muzycy stracili jednego z lepszych kolegów, który swą powagą

wzbudzał zawsze i wszędzie godny szacunek, a społeczeństwu ubył gorliwy obywatel – Polak”.

Konstanty Górski urodził się 13 czerwca 1859 roku w polskiej szlacheckiej rodzinie Cypriana i Emilii z Szyrwińskich na Wileńszczyźnie w mieście Lida. Po ukończeniu pierwszego filologicznego wileńskiego gimnazjum „postanowił wyruszyć w świat jako wierny sojusznik świata melodii, rytmu i harmonii, gdyż kochał muzykę ponad wszystko”.

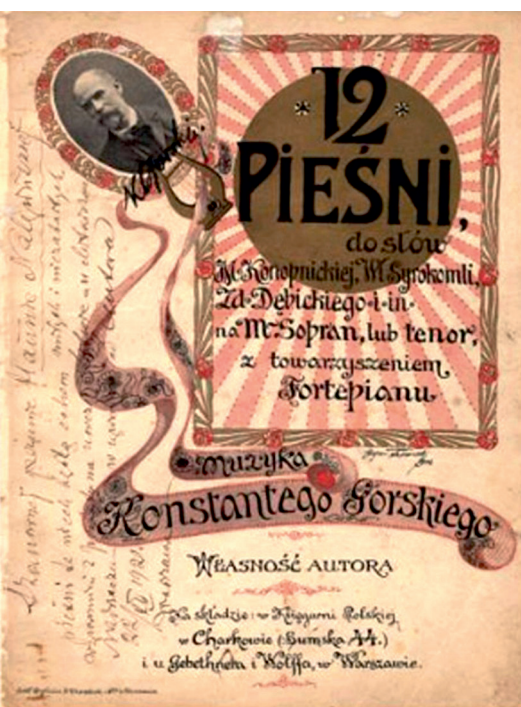
Rodzina Górskich była



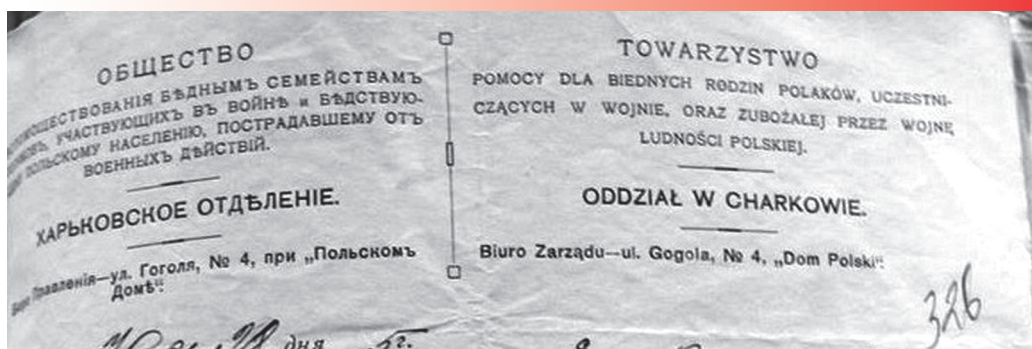
uzdolniona muzycznie, o co starannie zabiegał ojciec, chcąc wszystkim dzieciom zapewnić staranne muzyczne wykształcenie. Dla przykładu, pierwszy syn Jan grał na wiolonczeli i był znany jako doskonały muzyk na terenie Stanów Zjednoczonych. Siostra Konstantego Jadwiga grała na fortepianie, jednak jak się później okazało, miała zrezygnować z kariery muzycznej na rzecz rodziny i wychowania dzieci.

Po zdobyciu w Warszawie pierwszych szlifów gry na skrzypcach, Konstanty Górski sfinalizował w 1881 roku studia muzyczne w konserwatorium w Petersburgu pod kierunkiem wybitnego artysty i pedagoga Leopolda Auera. Został następnie skierowany na pierwsze miejsce pracy w charakterze nauczyciela klasy skrzypiec w Penzie, by już niebawem przenieść się do Tyflisu (dawna nazwa Tbilisi – stolicy Gruzji), gdzie w latach 1885-1887 pełnił funkcję dyrektora szkoły oraz opery i dawał koncerty symfoniczne. To właśnie tam Górski poznał znanego już wówczas genialnego kompozytora i muzyka Piotra Czajkowskiego, co niebawem przerodziło się w przyjaźń. Czajkowski w następnych latach często odwiedzał Górskiego w Charkowie.

Przez pewien czas Górski mieszkał w Saratowie, większość jednak życia spędził w Charkowie. Główny powód, dla którego kompozytor zapragnął przybyć do tego miasta, podał Edward Wroński w publikacji biograficznej „Konstanty Górski. Życie i działalność 1859-1924”, wydanej w Warszawie w 1924 roku, gdzie uzasadnia ten fakt w następujący sposób: „Charków, będący poważnym środowiskiem kulturalnego i artystycznego życia, gromadził w sobie bardzo liczną i ruchliwą kolonię polską. Górski kochał pracę, ale tęsknił do pracy dla swoich”.



W tym też celu w 1890 roku przybył do Charkowa, gdzie niebawem dał się poznać jako doskonały i znakomity muzyk, pedagog i świetny dyrygent koncertów symfonicznych. W jednej z gazet w 1891 roku umieszczono następującą wiadomość: „Kiedy ze wspomnianego koncertu K. Górski wysnuł legendę, którą oszołomił i porwał nie tylko audytorium, lecz wzruszył dyrygującego wówczas P. Czajkowskiego do tego stopnia, że ten zupełnie stracił panowanie nad sobą i w cadenzy, zamiast dać znak orkiestrze, sam się rozplakał... Wielki triumf Muzyki i Artysty!”.



Blankiet Domu Polskiego w Charkowie (ze zbiorów autora)

Innym razem w Charkowskich Wiadomościach Gubernialnych zapisano następujące słowa, dotyczące wrażeń pozostawionych na słuchaczach po koncercie: „Wzruszał dosłownie do łez; każdy miał wrażenie, że to do niego zwraca się w języku sztuki ulubiony muzyk, że to jego uczucia i emocje na scenie wyraża kompozytor”. I jeszcze jedna recenzja z odbytego koncertu: „On rzeczywiście był kochany i przez muzyków, i przez publiczność. Rzadka w pięknie tonacja, jego śpiewający smyczek i temperament nie mogły nie przykuć każdego, nawet obojętnego do muzyki”. Górskiego zatem nazywano „artystą dźwięków”, „czarownikiem smyczka” i „właścicielem dusz słuchaczy”.

Wokół siebie gromadził wielu wybitnych muzyków, należących do różnych narodów: Rosjan, Ukraińców, Polaków, Czechów i Niemców. Z inicjatywy czeskich muzyków Górski założył „Kwartet Smyczkowy”. Jego uczniowie zdobywali sławę wybitnych muzyków w mieście i niemal na całym świecie.

Jako organista i starosta kościelny był założycielem „Chóru Polskiego i Kościelnego”. Dołożył wszelkich starań, w tym także przeznaczył większość swoich oszczędności, aby stare i małe organy kościelne zamienić na nowe większe, które nadawałyby się do wykonywania poważnych utworów muzyki klasycznej. Niektórzy twierdzą, że stare organy miał rozebrać w nocy, aby nikt nie widział, i złożyć w skrzynie, przygotowane do przekazania dla nowego kościoła w Sumach. Jedynie

z rana poinformował miejscowego proboszcza o zamiarze kupna nowych organów, za które już wpłacił odpowiednią sumę pieniędzy.

Był znany także z doskonałych opraw muzycznych przygotowywanych z okazji wielkich uroczystości religijnych i patriotycznych, a także z racji pochówków wybitnych Polaków i katolików miasta. Wiadomo, że brał udział w uroczystościach pogrzebowych po zasłużonym długoletnim proboszczu parafii ks. Piotrze Kisarzewskim czy też, gdy w kościele miały miejsce uroczystości pogrzebowe czeskiego kompozytora i przyjaciela Górskiego – Franca Kuczery. O tych uroczystościach pogrzebowych tak informowano na stronach gazet: „W czasie mszy pogrzebowej przy śpiewie chóru i orkiestry, przyjaciele zmarłego muzyka W. Biełousow i Górski z głębokim smutkiem wykonali na wiolonczeli i skrzypcach kilka pieśni żałobnych, które na zebranych wywarły ogromne wrażenie”.

Obok wykonywania utworów obcych autorów Górski tworzył własne. Tak spod jego pióra zrodził się szereg utworów religijnych napisanych dla liturgii w cerkwi prawosławnej (jak choćby pieśń żałobna „Зряще мя безгласна”), dla kościoła luterańskiego, gdzie też organizował koncerty, a także dla liturgii rzymskokatolickiej. O nowopowstałej Missa Romanum, autorstwa Górskiego tak wspominało w gazecie „Utro”: „Konstanty Górski poświęcił wiele czasu i trudu dla organizowania muzycznej oprawy liturgii w miejscowym kościele.

Amatorski chór, liczący 35 osób, czysto wykonał w języku łacińskim nową mszę. To dzieło, jak i inne poprzednie prace Górskiego, zostało skomponowane ogólnie dostępnym językiem muzycznym, proste i melodyczne, w którym odczuwa się osobę samego autora – pobożnego katolika, który doskonale zna i kocha swój obrządek”. Jako osobistość znana i lubiana, był wielokrotnie nagradzany różnymi medalami za zasługi dla społeczeństwa. Ogólnie spuścizna Górskiego to: „Fantazja dla organów”, dwie msze, ponad 100 innych utworów na religijne i świeckie tematy. Na podstawie dzieła Henryka Sienkiewicza powstały dwie opery i wiele dzieł dla skrzypiec.

Wreszcie jako społecznik i człowiek zatroskany o biednych Polaków postanowił w Charkowie założyć Dom Polski, czyli Towarzystwo pomocy dla biednych rodzin Polaków uczestniczących w wojnie oraz zubożałej przez wojnę ludności polskiej, które mieściło się przy ulicy Gogola 4. Środki na pomoc dla biednych były zbierane z dobroczynnych koncertów organizowanych w miejscowym kościele, a także z własnych oszczędności kompozytora. Sposób życia, będącego ciągle w ruchu na wszystkich płaszczyznach, i charakter Górskiego został także przedstawiony w jednej z recenzji z 1903 roku, gdzie zapisano, że „Pan Górski – utalentowany skrzypek i dyrygent, a jeszcze bardziej utalentowany kompozytor, ukończył obecnie komponowanie opery na temat wzięty z polskiej literatury. Jeszcze nie dostatecznie doceniony w tej sferze działalności skromny wykładowca muzycznego technikum, którego praca wymaga zataroty wiele sił i czasu. Kwartety i orkiestry wraz z próbami i przygotowaniami do nich uczniów, zwykłe wieczory polskie, w których Górski zawsze przyjmuje udział, jak i we wszystkich uroczystościach kościoła – bardzo hamują jego twórczość”.

Zmiany polityczne i ekonomiczne w Rosji po 1917 roku znacząco



Popiersie Konstantego Gorskiego (autor: Aleksander Porożniuk), odsłonięte 14 czerwca 2009 r. w Katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie

wpłynęły na życie Górskiego, który zapragnął wrócić do wolnej Ojczyzny, co zrealizował w 1919 roku. Najpierw udał się do Warszawy, a następnie do Poznania, gdzie został mianowany koncertmistrzem orkiestry Teatru Wielkiego i pracował tam do końca życia.

W ostatnich latach w rosyjskojęzycznych wydawnictwach pojawiła się także inna informacja, która rzuca nowe światło na decyzję wyjazdu Górskiego z Charkowa. Jej początki miały miejsce w 1913 roku, gdy rozegrał się szeroko komentowany skandal z udziałem Konstantego. W tym też roku na łamach „Rosyjskiej Muzycznej Gazety” pojawił się artykuł, który informował, że Konstanty Górski zrezygnował z posady wykładowcy muzyki, a na jego koncerty nikt nie przychodził.

Ta decyzja była poprzedzona skandalem, rozegranym przy udziale ucznia Górskiego, niejakiego Karawajczuka, który został delegowany do pomocy bratu Konstantego – Janowi w

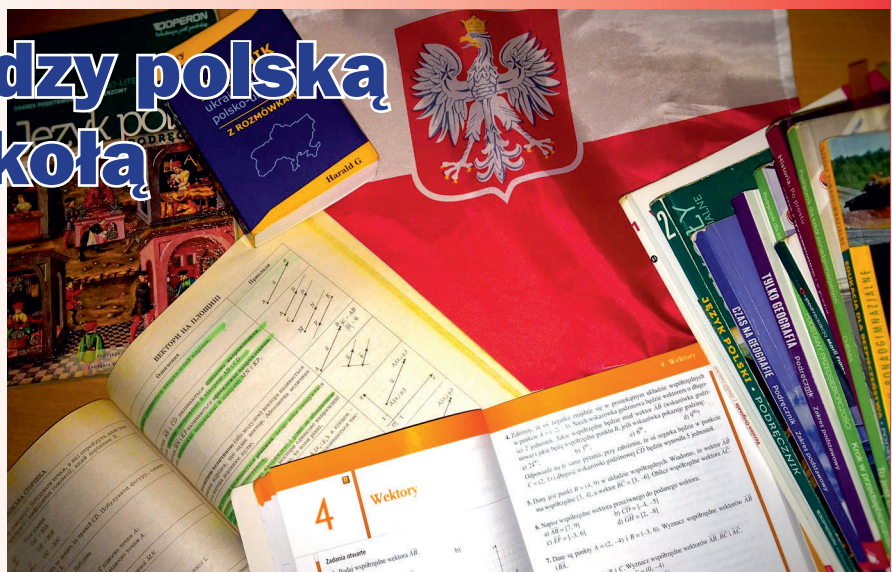
Tyflisie. Muzycy jednak zbyt różnili się między sobą, więc zamiast gruntownej współpracy rozpoczęła się konkurencja. Prócz tego Karawajczuk miał zająć posadę głównego dyrygenta w Sewastopolu, dokąd marzył przeprowadzić się Jan Górski. Wówczas Konstanty Górski miał jakoby umieścić w miejscowej gazecie obszerny artykuł dyskryminujący swego ucznia. Ten w odwecie postanowił bronić się w charkowskiej prasie, szczególnie w „Jużnym Kraju”. Ostatecznie Karawajczuk został przyjęty do pracy w Sewastopolu, a w Charkowie skandal miał zdyskredytować kompozytora, który w ostateczności miał podjąć decyzję o wyjeździe do Polski. Jednak ten okres i prawdziwość skandalu w życiu Górskiego potrzebuje jeszcze gruntownej analizy naukowej, choć Wrocki informuje, że „K. Górski przybył do swego kraju w r. 1919 mocno nadszarpnięty” i po pięciu latach pracy w Poznaniu zmarł nagle na serce 31 maja 1924 roku. Został pochowany 3 czerwca na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

W ocenie postaci tego kompozytora warto iść za myślą Surzyńskiego z Poznania, który tak o zmarłym napisał we wspomnieniu pośmiertnym w poznańskim Przeglądzie Porannym z 8 czerwca 1924 roku: „Sylwetka byłaby niezupełna, gdybyśmy przemilczeli, że śp. Konstanty Górski był człowiekiem o niepospolitych zaletach charakteru: spokojny, pracowity, nienarzucający się, serdeczny i ofiarny wobec przyjaciół i kolegów. Obca była Zmarłemu zazdrość i zawiść, niestety tak często spotykana nawet u artystów niepospolitych. A przytem Polak-patriota o nieskazitelną przeszłość i gorącym sercem, który nigdy, a przede wszystkim na emigracji, nie szczędził swego talentu i dobytku materialnego, aby ulżyć doli rodaków”.

Marian SKOWYRA
kuriergalicyjski.com

5 różnic pomiędzy polską a ukraińską szkołą

Nauka w szkole jest podstawą przyszłego sukcesu. Każdy kraj ma swoje osobliwości, które nie są tylko na liście tematów. Oferujemy 5 głównych różnic z punktu widzenia uczniów.



1. System oceniania

W Polsce działa 6-punktowy system oceniania. Od 4 klasy szkoły podstawowej uczniowie dostają oceny gdzie 6 – „celujący”, a 1 – „niedostateczny”. Punkty mają pewne „wagi”, od których zależy „wartość” oceny. Podczas liczenia punktów odgrywa to ważną rolę, na przykład prace kontrolujące są ważniejsze niż odpowiedzi ustne. Uczniowie z niewystarczającym poziomem wiedzy, pod warunkiem systematycznej pracy w domu i na lekcji uzyskują punkty oznaczone jako „+”, lub w przeciwnym przypadku „-”. Na Ukrainie wykorzystują 12-tu punktowy system oceniania.

2. Konsultacje w szkole

Nauczyciele prowadzą cotygodniowe konsultacje dla uczniów, którzy nie nadążają za procesem edukacyjnym lub chcą poprawić ocenę z danego przedmiotu. Każdy ma możliwość odwiedzić konsultacje dla ponownego opracowania materiału. Ponadto, jeśli uczeń jest niezadowolony metodyką nauczania swojego nauczyciela, może odwiedzić zajęcia innego nauczyciela, nie bojąc oskarżeń ze strony kogokolwiek.

Dlatego uczniowie w polskich szkołach rzadko potrzebują usług prywatnych nauczycieli i korepetycji dodatkowych.

3. Dziennik elektroniczny

Istnieje elektroniczny system w formie dziennika, gdzie przedstawione są oceny uczniów. Elektroniczny dziennik udziela informacji zarówno uczniom, jak i ich rodzicom o skuteczności uczenia się: informacje o obecności uczniów, zaplanowane sprawdziany, zastępstwa, ogłoszenia i wiadomości od nauczycieli.

Pozwala to zrezygnować z wielu niezbędnych atrybutów procesu edukacyjnego: z papierowego dziennika – dla uczniów, czasopisma dla nauczycieli.

Również elektroniczny dziennik jest wygodnym narzędziem współpracy rodziców z nauczycielami.

4. Wykształcenie średnie w Polsce

Pełne wykształcenie średnie w Ukrainie – ukończony jednolity 11-letni kurs szkolny. W Polsce po gimnazjum (niepełne wykształcenie średnie) kontynuuje się naukę w liceum (3 lata) lub technikum (4 lata). W technikum uczy się w wybranym zawodzie, a w liceum wybiera się profil nauczania. Ukraińscy uczniowie otrzymują pełne wykształcenie średnie w 17-18 lat, a polscy w 18-19 lat, bo szkoła w Polsce trwa o rok dłużej.

5. Przedmioty szkolne

W polskich szkołach istnieją przedmioty, których brak na Ukrainie. Na przykład, religia: dzieci omawiają aktualne problemy współczesnego życia i jak w nich może być zaangażowana wiara w Boga. Jeszcze jednym takim przedmiotem jest WOK (zapoznanie się z kulturą). Na tych zajęciach uczniowie dowiadują się ogólnych informacji na temat różnych wydarzeń kulturalnych, artystyczne zjawiska, najważniejszych działaczy kultury światowej. Lekcje EDB (nauki o bezpieczeństwie) dotyczą różnych tematów między innymi udzielanie pierwszej pomocy medycznej, działania w sytuacjach ekstremalnych, obrona cywilna. Odpowiednik tego przedmiotu na Ukrainie to Podstawy Zdrowia. W przeciwieństwie do lekcji na Ukrainie, w polskim systemie zwraca się uwagę nie tylko na umiejętności teoretyczne, lecz także praktyczne ich zastosowanie w życiu codziennym. Takie przedmioty przyczyniają się do duchowego i estetycznego rozwoju uczniów, poszerzeniu ich światopoglądu oraz umiejętności rozwiązywania trudnych sytuacji życiowych.

Oleksandra BONDAR

fzpk.info

Zawody ogólnoukraińskie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego



W dniach 3-4 marca odbyła się w Ambasadzie RP w Kijowie kolejna edycja Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na szczeblu ogólnoukraińskim. Ze wszystkich okręgów konsularnych na Ukrainie na dwudniowe zawody przybyło 33 uczestników wyłonionych wcześniej na etapie okręgowym Olimpiady.

Organizowana przez Polską Akademię Nauk Olimpiada cieszy się co roku ogromną popularnością i daje biorącym w niej udział uczniom możliwość wyjazdu na finał konkursu do Polski, gdzie walczą oni o wstęp na studia polonistyczne oraz pięcioletnie stypendium.

W tym roku w zawodach ogólnoukraińskich wzięli udział uczniowie dziewiętej, dziesiątej i jedenastej klasy z Charkowskiego Okręgu Konsularnego (3 osoby), Lwowskiego Okręgu Konsularnego (10 osób), Łuckiego Okręgu Konsularnego (3 osoby), Kijowskiego Okręgu

Konsularnego (3 osoby), Odeskiego Okręgu Konsularnego (8 osób), Winnickiego Okręgu Konsularnego (6 osób).

Komisja OLiJP wyłoniła ośmiu laureatów, którzy zakwalifikowali się do finału Olimpiady w Warszawie: Kateryna Chaykina (Odessa), Władysława Wasylieva (Odessa), Ksenia Melnyk (Lwów), Matvii Kotolyk (Odessa), Natalia Korotka (Lwów), Yevhenii Lisniak (Winnica), Veronika Kachur (Winnica), Veronika Diachenko (Odessa).

W zawodach ogólnoukraińskich wzięli udział i pokazali dobre wyniki uczniowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Taras Radczenko. Powiedział, że konkurencja była bardzo silna, dlatego otrzymać nagrody nie udało, ale doświadczenie, które otrzymał jest naprawdę bezcenne.

wł.inf

Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów!

8 marca, jedno z najpopularniejszych świąt obchodzone było również w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej w Charkowie.

Kobiety, nauczycielki Stowarzyszenia miały powód, aby poczuć się naprawdę ważne i docenione, poprzez stworzenie miłej atmosfery i pięknie udekorowanego kwiatami otoczenia – imprezy, gdzie odbywało się uroczyste spotkanie.

Były życzenia złożone przez Pana Olega Czernijenko, redaktora naczelnego gazety „Polonia Charkowa”. Nie zabrakło powinszowań od Pani Józefy Czernijenko, Prezesa Stowarzyszenia. Nieodłącznym elementem uroczystości były kwiaty.

wł.inf.



Dzień Kobiet w Polonika MamaKlub



Dnia 4 marca 2018r roku w Polonika MamaKlub przy Polskiej Szkole Sobotniej „Polonia Charkowa” obchodziliśmy Dzień Kobiet, który zorganizowały nasze miłe nauczycielki. 8 marca jest dniem pełnym uśmiechu i kwiatów, radości i wzruszeń, uścisków i miłości. Z tej okazji przygotowaliśmy wesołą imprezę dla naszych cudownych mam. Nasze małe dzieci w wieku 5-7 lat złożyły dla swoich kochanych mamusięk najserdeczniejsze życzenia, przygotowały piękne laurki, nauczyły się śpiewać różne piosenki i opowiadać wierszyki, co wprowadziło nas w odświętny nastrój. Uśmiechnięte twarze naszych miłych mam przekonały nas, że występ dzieciaków bardzo się wszystkim spodobał.

Nie tylko dzieci umieją śpiewać, ale również ich mamusie. Wspólnie zaśpiewaliśmy piosenkę „Uściski dla mamy” – to było bardzo miłe i wzruszające wykonanie. Dzieciaki nauczyły swoje rodzicielki także zabawy muzycznej „Poklaszczemy na pięć”, podczas której trzeba było jednocześnie tańczyć i śpiewać, ale mamy



świetnie sobie poradziły. Następną częścią programu był krótki quiz z przygotowanymi przez naszych milusińskich laurkami, muzyczne przerwy oraz konkursy i jeszcze dużo innych zabaw i gier, w których wzięły udział dzieci wspólnie z mamami. Panowała miła atmosfera, wszyscy dobrze się bawili. I oczywiście na koniec – słodczyce dla maluchów za sumienną pracę.

Był to bardzo udany dzień! Każda z mam poczuła się wyjątkowo, zaś dzieci sprawiły wszystkim wiele przyjemności.

Jeszcze raz tym Wspaniałym Kobietom życzymy spełnienia najskrytszych marzeń, pogody ducha, samych dobrych chwil nie tylko tego dnia, a także wsparcia ze strony tych najbliższych. Jak powiedział niegdyś William Szekspir: „W kobietach dobroć, litość i czułość mieszka”.

Natalia ZORIAŃSKA



Charkowscy poloniści dołączyli do ogólnoukraińskiego konkursu «Znasz-li ten kraj?»

Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej w Charkowie stali się częścią święta nauki i przyjaźni, które odbyło się w miasteczku Brzuchowice, pod Lwowem, w dniach 16-18 marca tego roku. Dzieci w wieku od 11 do 16 lat wzięły udział w konkursie językowym i kulturalnym. «Znasz-li ten kraj?», bo o nim mowa, jest organizowany już przez 10 lat. Dopiero w tym roku turniej został otwarty dla uczestników z całej Ukrainy (przyjechało blisko 150 osób).



Trzy dni w Brzuchowicach były naprawdę pełne intensywnej pracy. Atmosfera, trochę nerwowa, udzielała się wszystkim uczestnikom – każdy pragnął wygrać i zdobyć nagrody. Jednocześnie organizatorzy

zrobili wszystko, aby rozładować to napięcie. W przerwach „językowej walki” dzieci miały możliwość czegoś się nauczyć. I tak w programie znalazły się zajęcia taneczne, wykład o bezpieczeństwie w sieci

internetowej przeprowadzony przez policjantów z Krosna (Polska) oraz warsztaty plastyczne.

Co najważniejsze i to należy podkreślić wszyscy uczestnicy dostali nagrody książkowe, gry edukacyjne oraz słodczyce. Natomiast zwycięzcy otrzymali laptop i tablet (1 i 2 miejsca).

Chociaż w tym roku Polonii Charkowa nie udało się zająć pierwszego miejsca, to udział stał się ważnym krokiem do rywalizacji o przyszłe zwycięstwa.

Sofia ZOLOCZEWSKA





Необычные польские идиомы

Каждый из нас использует в своей речи множество идиом и фразеологизмов, которые понятны носителям языка, но могут вызвать недоумение у иностранцев. Продолжаем рассказ о самых безумных, смешных и необычных польских идиомах.

Поломай ноги! (*Połamania nóg!*)

Это пожелание может удивить или даже шокировать человека, который только начинает учить польский язык. Если поляки пожелают вам поломать ноги, это вовсе не означает, что они к вам плохо относятся. Столь странное выражение чаще всего используют в среде учеников и студентов. На самом деле это не проклятие, не запугивание, а искреннее пожелание удачи и успехов, которое поляки позаимствовали у англичан. Вероятнее всего, выражение появилось в театральных кругах еще во времена Уильяма Шекспира. Поскольку многие актеры — люди весьма суеверные, перед спектаклем или премьерой не принято было прямо желать им успеха. Чтобы не спугнуть робкую птицу-удачу, артистам желали всего самого ужасного. Например, сломать ноги. Студентам также пришлось по душе это выражение, поскольку человек, сломавший ноги, может не идти на зачеты и экзамены.

Русским аналогом «перелома ног» можно считать «ни пуха, ни пера».

До хрена (*Do chrzanu*)

В русском языке вульгаризм «до хрена» используют, имея в виду, что чего-либо очень много, с избытком. «У него денег куры не клюют, до хрена!» В польском у этого высказывания другая смысловая нагрузка. «Do chrzanu» можно перевести как «нечто плохое, ужасное, никакое». Этимология



этого оборота довольно прозрачна. Хрен — очень распространенное, неприхотливое многолетнее растение. В Польше хрен может расти везде. Он как сорняк: не нуждается в специальном уходе, дополнительном поливе и т.д. Для многих это растение стало синонимом чего-то, не имеющего никакой ценности. Синонимом «do chrzanu» в польском языке могут быть высказывания «do bani» [до б`ани], «do kitu» [до к`иту], «do luzu» [до л`юфту].

Пример использования: «Twoja metoda pracy jest, niestety, do chrzanu» («к сожалению, твои методы работы никуда не годятся»).

Сверлить дыру в животе (*Wiercić komuś dziurę w brzuchu*)

Если кто-то в Польше настойчиво о чем-то просит, постоянно об этом напоминает или в очередной раз требует, можете смело сказать этому человеку, чтобы перестал сверлить дырку в вашем животе.

Вечные напоминания об одном и том же, назойливые требования, видимо, так сильно раздражали автора этого высказывания, что он сравнил их со столь неприятной процедурой.

Вот некоторые ситуации, в которых вы можете использовать эту идиому:

«Nie wierć już mi dziury w brzuchu, zaraz wyniosę te śmieci» («перестань мне постоянно об этом напоминать, я сейчас вынесу мусор»).

«Piotr cały czas wierci mi dziurę w brzuchu i prosi o podwyżkę» («Петр все время мне надоедает, просит повысить ему зарплату»).

Булка с маслом (*Bułka z masłem*)

Например, вы составили бизнес-план, пробежали 5 км, станцевали ламбаду, сделали красивую фотографию и хотите сказать по-польски, что для вас это — так, ерунда? Тогда смело используйте выражение «bułka z masłem»! Булка с маслом — значит «легко, без проблем, одной левой». Этим высказыванием можно, например, описать экзамен, который вы сдали без труда. «Ten egzamin to była bułka z masłem» («это был очень простой экзамен, легкотня»). Кстати, некоторые фразы с этим оборотом можно перевести на русский язык, используя слово «масло». К сожалению, без булки. «Wszystko idzie, jak bułka z masłem» («все идет как по маслу»).

Желая подчеркнуть простоту какой-либо вещи поляки также используют фразеологизм «małe piwo» («маленькое пиво»). Это же выражение означает то, что мы имеем в виду, говоря: «это еще только цветочки...»

Евгений КЛИМАКИН
culture.pl



Kopernik ze złota, czyli nowe życie starych ksiąg

Najnowocześniejsze skanery, 24-karatowe złoto i meteoryt sprzed 4,5 miliarda lat. Współczesne wydanie Autografu Kopernika, najcenniejszego manuskryptu w Polsce ukazało się w edycji kolekcjonerskiej 99 egzemplarzy. Jest spektakularne!

Przełomowe dla światowej nauki dzieło życia Mikołaja Kopernika, na wiele lat wpisane na indeks ksiąg zakazanych, powstawało na zwojach papieru przez ponad trzy dekady. Oryginalny manuskrypt „De Revolutionibus” przechowywany jest w specjalnym, ogniotrwałym sejfie Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, szczególnie skrywany przed światłem, wilgocią, temperaturą i ciśnieniem, które mogłyby zaszkodzić bezcennym rękopisom.

Nic więc dziwnego, że publicznie pokazywane są niezwykle rzadko, Dorota Wójtowicz – Wielgopolan z Domu Emisyjnego Manuscriptum przyznaje, że uzyskanie zgody na wykonanie reprodukcji dzieła nie było łatwe, poprzedzały ją długie negocjacje z właścicielem. Ważny był każdy szczegół. – Wykonaliśmy bardzo precyzyjne pomiary spektrofotometryczne oryginału, zbadaliśmy papier i skład farb. Użyliśmy najnowocześniejszych skanerów do digitalizacji starodruków, które pracują nawet przy niewielkim kącie rozchylenia kart – dodaje.

I tak, po kilku miesiącach wspólnej pracy naukowców i ekspertów wielu dziedzin, powstała pierwsza w historii wierna kopia kopernikańskiego manuskryptu. Teraz już nie tylko wąskie grono badaczy może zobaczyć starannie nakreślony ręką wielkiego astronoma katalog gwiazd

czy zdradzający upodobanie do porządku rozkład kolumn tekstu i figur geometrycznych. Co jeszcze mówi o Koperniku jego charakter pisma, a o historii dzieła sposób wykonania?

Turkusy, ręcznie barwione skóry, prawdziwy meteoryt

Już sama okładka książki robi wrażenie. Twórcy faksymile podkreślają, że zarówno praca przy odtwarzaniu kart, jak i przy oprawie niczym nie różniła się od technik stosowanych w dawnych introligatorniach. Zrekonstruowano nawet ubytki i skazy mechaniczne, takie jak ślad po cyrku czy kleks. Księgi zszyto bawełnianymi nićmi. Gdyby tylko Kopernika stać było na zamówienie okładki, mogłaby ona wyglądać tak jak ta.

– Kopernik oddał swój manuskrypt w zwojach papieru, ale pomyśleliśmy, że astronomiczny przełom, jakim była teoria heliocentryczna wymaga odpowiedniej oprawy – dodaje Wójtowicz – Wielgopolan wskazując także na inne detale wykończenia książki. Oprócz średniowiecznych motywów i ręcznie malowanego portretu uczonego, faksymile zdobione jest dodatkowo kamieniami jubilerskimi: 33 malachitami, 79 koralami, 15 kryształami Swarovskiego, 75 turkusami i po

jednym: kamieniu słonecznym, lapis lazuli i meteorycie Munina Lusta.

„De Revolutionibus” czyli „O obrotach” jest najcenniejszym manuskrytem znajdującym się w polskich zbiorach. Od 1999 roku wpisany na prestiżową listę „Pamięci Świata” UNESCO. Uznawany jest za tekst, który zrewolucjonizował postrzeganie wszechświata, po 500 latach naukowcy wciąż zastanawiają się, jak to możliwe, by jeden człowiek sam mógł wstrzymać słońce i ruszyć Ziemię, rozprawiając się tym samym ze starożytną teorią kosmosu. W obawie przed niezrozumieniem, astronom zwlekał z publikacją swojego odkrycia, dlatego też opatrzył swój Autograf dedykacją: „Niech niepostanie tu noga tego, kto nie zna geometrii”.

Faksymile rękopisów Mikołaja Kopernika ukazało się w Domu Emisyjnym Manuscriptum specjalizującym się w wydawaniu ekskluzywnych dzieł kolekcjonerskich. Z okazji zbliżającej się 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, DE Manuscriptum projektem Polonia 2018 przypomni kolejne wierne reprodukcje innych bibliofilskich skarbów znajdujących się w polskich zbiorach, takich jak Biblia Gutenberga czy manuskrypt Fryderyka Chopina.

Anna LEGIERSKA
culture.pl

Warszawskiego poloneza czas zacząć

Orkiestra Sinfonia Varsovia ogłosiła konkurs na skomponowanie poloneza, który uświetni obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Prace oceniać będzie jury pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Pendereckiego. Wyniki ogłoszone zostaną 4 czerwca 2018 roku, w rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów.

Do konkursu może przystąpić każdy kompozytor posiadający polskie obywatelstwo, bez względu na wiek i wykształcenie muzyczne. Zgłoszone utwory nie mogły być wcześniej publikowane ani wykonywane. Konkursowa kompozycja nie może być dłuższa niż 10 minut, powinna nawiązywać do dziedzictwa muzyki polskiej, mieć charakter uroczysty i podniosły, przy zachowaniu użytkowego charakteru reprezentacyjnego tańca narodowego (z możliwością wykonania z elementami choreografii).

Prace konkursowe można składać do 1 marca 2018 roku. Oceniać je będzie komisja pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Pendereckiego, w składzie: Agata Zubel, Grażyna Nawratil-Pstrokońska, Paweł Mykietyn, Paweł Szymański, dyrygent Tadeusz Strugała oraz Janusz Marynowski, dyrektor Orkiestry Sinfonia Varsovia, instytucji kultury m.st. Warszawy. Zwycięzca otrzyma nagrodę, ufundowaną przez m.st. Warszawa, w wysokości 50 000 zł., za zajęcie drugiego miejsca



autor otrzyma 30 000 zł, a za trzecie miejsce 20 000 zł. Ponadto wszystkie trzy kompozycje zostaną nagrane na płytę przez Orkiestrę Sinfonia Varsovia i premierowo wykonane jesienią 2018 roku.

Polonez to polski taniec narodowy charakteryzujący się metrum $\frac{3}{4}$, wywodzi się z kultury wiejskiej, ale szybko przeszedł do salonów. Tańczono go nie tylko w Polsce, za sprawą Augusta II, elektora saskiego, zdobył popularność również w Niemczech. Artystyczne polonezy komponowali: Bach, Mozart, Schumann, Liszt, Czajkowski, Skriabin, Chopin, Moniuszko, Ogiński, Kilar i inni.

culture.pl

* * *

Drogówka zatrzymuje kierowcę.

- Czemu pan jest pijany?
- Żona urodziła.
- A co to za trup w bagażniku?
- Ojciec dziecka.

* * *

Na ławeczce pod fontanną emerytka zwierza się sąsiadce:

– Wiesz, na pewno jednak jestem hipnotyczką! Wczoraj ponownie się o tym przekonałam! Gdy tylko wejdę do tramwaju i popatrzę na siedzącego młodego człowieka, on natychmiast wpada w drzemkę!

* * *



* * *

Kochany, nie mam co na siebie włożyć – skarży się żona.

- Przecież masz kilka sukienek.
- Tak, ale wszyscy nasi znajomi już je widzieli. Muszę zmienić ubiory.
- To może zmienimy znajomych?

* * *

Sara lamentuje:

Abramie, jak żeś mógł połamać nowe krzesło, zepsuć nowy żyrandol. Nie, moje serce nie wytrzyma... Co nie mogłeś powiesić się w innym miejscu!

* * *

Spotykają się dwie blondynki z jednego bloku i jedna do drugiej mówi:

– Wiesz, że ten koleś z parteru chciał mi zrobić zdjęcie.

Na to druga:

– No i co z tego.

– To był telefon stacjonarny ...

* * *

– Co jesteś zakochana?!

– Bardzo! Nie mogę jeść śniadania, bo myślę o nim. Nie jem obiadu i kolacji, bo myślę o nim...

– A spać możesz?

– Coś ty. Jestem taka głodna, że zasnąć nie mogę.

Mój facet nie ma czasu oglądać się za innymi kobietami, bo musi oglądać się za facetami, którzy oglądają się za mną. Ot i cała filozofia...



Z kobietą jest jak z Bogiem: po cichu obserwuje wszystko, co robisz obmyślając sąd ostateczny...



Mazurska zupa rybna z groszkiem

Składniki:

- świeże ryby (okoń, leszcz, sandacz) – 1 kg,
- liść laurowy – 4 szt.,
- ziele angielskie – 4 ziarna,
- świeża kolendra – 1 pęczek,
- pieprz, grubo mielony,
- mielony imbir – 1 łyżeczka,
- czosnek – 4 ząbki,
- cebula – 2 szt.,
- oliwa,
- koncentrat pomidorowy – 2 łyżeczki,
- krojone pomidory z puszki – 300 g,
- ostra papryczka – 1 szt.,
- sól,
- zielony groszek (świeży lub mrożony) – 200 g,
- świeży koperek – 1 pęczek.



Przygotowanie:

Ryby patroszymy, filetujemy, usuwamy skórę z filetów. Umyte resztki po filetowaniu ryb (łby, płetwy, ości, skóry) układamy na blasze i wstawiamy do piekarnika. Pieczemy na lekko złoty kolor w temperaturze 180°C (termoobiegi) ok. 30-40 minut. Następnie przekładamy wszystko do garnka, zalewamy zimną wodą i gotujemy na wolnym ogniu przez 2-3 godziny z dodatkiem liścia laurowego i ziela angielskiego.

Mięso ryb kroimy w kostkę. Doprawiamy posiekaną świeżą kolendrą, pieprzem, mielonym imbirem, posiekanymi 2 ząbkami czosnku, połową startej skórki z limonki. Całość dokładnie mieszamy i odstawiamy w chłodne miejsce na ok. 30 minut.

Pokrojone w kostkę cebule i pozostały posiekany czosnek przesmażamy na patelni na oliwie do zeszklenia. Dodajemy koncentrat pomidorowy, pokrojone pomidory z puszki (pelati) oraz odrobinę wcześniej przygotowanego wywaru rybnego. Dodajemy resztę startej skórki z limonki, posiekaną ostrą papryczkę, sól i pieprz do smaku. Wszystko dusimy, aż pomidory trochę odparują, i dodajemy masło. Zawartość patelni przelewamy do wywaru rybnego i zagotowujemy.

Do zupy dodajemy zielony groszek. Na koniec wkładamy do zupy zamarynowane kawałki ryby, gotujemy 2-3 minuty. Doprawiamy posiekaną świeżą kolendrą i posiekanym koperkiem. Podajemy na stół.

www.polonia.kharkov.ua



Exordium lux
POLONIA
CHARKOWA



„Projekt współfinansowany w ramach
sprawowania opieki Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i
Polakami za granicą”.



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Paweł Rogalski.

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295

E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Mystectw 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 757 21 42

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК